

poniedziałek, 21.04.2025

Jedno wydarzenie, dwie różne interpretacje [Mt 28, 8-15]

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi, mówił: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadź się do Galilei, tam Mnie zobacz». Gdy one były w drodze, niektórzy ze strażników przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: «Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu». Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak roznieśli to pogłoską między ludźmi, i trwa aż do dnia dzisiejszego.

>P<

W szkole lubię obserwować zachowania małych dzieci. Często jedno zachowanie zostaje przedstawione na dwa różne sposoby. Przykład pierwszy z brzegu. Uczniowie pokłócili się między sobą podczas zabawy. Jedno dziecko krzyczy: "To on zaczął! On mi zabrał klocki" Drugie natomiast odpowiada: "Nie, to on! Ja się pierwszy nimi bawiłem!" Kiedy dochodzi do konfrontacji, okazuje się że fakty zostają przedstawione na dwa różne sposoby, każdy ciągnie na swoją korzyść. Ewangelista opisuje dziś podobną sytuację, jedno wydarzenie związane z pustym grobem. Słyszymy o jednej, prostej informacji, że Jezus żyje, że zmartwychwstał i zaczyna spotykać się z ludźmi. Jak z łatwością mogliśmy zauważyć, zostaje ona przedstawiona na dwa, zupełnie różne sposoby. Kobiety, które spotkały Zmartwychwstałego Pana, idą z wielką troską, bojaźnią i radością, by podzielić się tą informacją z Apostołami. Niewiasty nie zatrzymują tej wiadomości dla siebie, ale się nią dzielą. Sytuacja ta ma budować wiarę. Potwierdza, że to co za życia mówił Jezus, stało się faktem, rzeczywistością. W opozycji do kobiet stają strażnicy. Zostają przekupieni przez arcykapłanów i starszych i za otrzymane w zamian pieniądze, zaczynają rozpowiadać informacje, tyle że fałszywe. Strażnicy dostają też zapewnienie, że jeśli spotka ich z tego powodu coś złego, jakiś problem, to zostaną z niego wybawieni. Jedna informacja, a przedstawiona na dwa zupełnie różne sposoby. Na podstawie tej Ewangelii widzimy także, która postawa przynosi więcej korzyści i zwycięża. Otwarcie się na Jezusa, Jego słowo i prowadzenie zapewnia szczęście, pokój i radość. Opowiedzenie się po stronie kłamstwa i manipulacji zamyka na prawdę i często prowadzi do nieszczęścia i kłopotów. Ufajmy Jezusowi. Przyjmujemy postawę kobiet opisanych w tej Ewangelii. Niech zachęca nas ku temu słowa św. Jana Pawła II, które wygłosił na rozpoczęcie swojego pontyfikatu 22 października 1978 roku: "Nie lękajcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!" Postawienie na Jezusa i zaufanie Mu w naszym życiu, nigdy nie zawodzi. Nie bądźmy jak małe dzieci.

fot. pixabay